

JERZY STARNAWSKI (Łódź)

MIASTA ZIEM POŁUDNIOWO-WSCHODNICH  
RZECZYPOSPOLITEJ W OCZACH DWU UCZONYCH  
I PISARZY OBCYCH Z PRZEŁOMU XVI I XVII WIEKU

I

W 1597 r. podróż przez południowe ziemie Polski do Konstantynopola odbył humanista holenderski, Georgius Dousa, dla poszukiwania rękopisów greckich. Opisał swą wędrówkę w dziele *De itinere suo Constantinopolitano epistola*, zadedykowanym ojcu, Janowi, którego tytułaturę podał jak następuje: "Nobilissimo viro [...] Nordovici Domino, Archivorum Custodiae Praefecto ac Supremi in Batavis Consilii Adessori, Patri suo observandissimo"<sup>1</sup>. Był Jerzy Dousa uczniem już nie w pierwszym pokoleniu lecz członkiem „dynastii”.

Zrozumiałe, że podróżnik odczuł stołeczny charakter Krakowa („Cracovia Urbs et Regia principum locum in Polonia tenet”). Nie on pierwszy i nie jedyny odwiedził Wieliczkę i upamiętnił swój pobyt w kopalni. Być może, iż goszczony był w Niepołomicach, może na jakichś łowach, gdyż ten zakątek jako miejsce polowań wymienił. Stamtąd udał się do Jarosławia, a podróż ta trwała cztery dni. Zwrócił tu uwagę na jezuickie kolegium, na targi koni i bydła rogatego odbywane 15 sierpnia ("Jaroslaviam venio, oppidum cum Iesuitarum seminario; tum mercatu equorum et boum, qui singulos annis XV Aug(usti) ibi celebratur, imprimis spectabile"). W wędrówce swej ominął Przemyśl, udał się z Jarosławia do Jaworowa, do rezydencji Jana Szczęsnego Herburta, u którego doznał gościny, u tego samego, który w kilkanaście lat później jako „pan na Dobromilu” (Dominus Dobromiliensis) stanie się twórcą pierwszej na naszym gruncie przemyslanej serii wydawniczej, redagować pocnie korpus edytorskie dziejopisów polskich.

Szóstego dnia od opuszczenia Krakowa stanął Dousa we Lwowie. W tym kwitnym mieście odczuł promieniowanie znakomitego pisarza,

<sup>1</sup> Wykorzystuje się tekst w *Thesaurus Graecarum antiquitatum, contextus et designatus ab Iacobo Gronovio*, t. 6, Venetiis 1725, s. 3343—3363.

zasiadającego na stolicy arcybiskupiej. Zapamiętał miasto „[...] civium advenas comitate florens, sed et Sede Archiepiscopali, cum nunc Reverendiss(imus) Dominus Sulicovius (sic) — (praeter exactam Sacrarum litterarum cognitionem, humanitatis etiam studiis haud defunctoriae imbutus) praesidet, non ignobilis”. Wskazał, że we Lwowie są cztery wyznania: greko-katolickie, rzymsko-katolickie, ormiańskie i żydowskie. Zauważył nieobecność, czy przynajmniej bardzo małą liczbę protestantów. We Lwowie doznał gościny Simonidesa-Szymonowica, którego talenty jako uczonego i pisarza słał szczególnie. Odpowiednie ustępy stanowiące pochwałę Simonidesa są od dawna cytowane w literaturze przedmiotu dotyczącej poety.

W powrotnej drodze zawadził Dousa o Kamieniec Podolski, skąd udał się do Lwowa, ze Lwowa poprzez Bełz do Zamościa. To miasto opisał szczególnie, sławiąc założyciela, hetmana i protektora Akademii przezeń w tym mieście założonej<sup>2</sup>. Zwięzłe są relacje Dousy, ale ze względu przede wszystkim na Simonidesa, także ze względu na Herburta, Solikowskiego i Zamoyskiego ważne. Nie pogardzi nimi badacz zainteresowany geografią historyczną Polski.

## II

Na przełomie XVI i XVII wieku ukazywało się tomami dzieło Georga Brauna (Georgius Braunius), wsławionego opisem Paryża, dzieło pt. *Theatri praecipuarum totius mundi urbium libri*. Tom VI wyszedł w Kolonii w 1618 r. W tym tomie pomieścił autor opis wielu klejnotów Polski, wybierał istotnie co przedniejsze. Z południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej zwróciły uwagę jego trzy miasta: Krosno, Przemyśl i Lwów<sup>3</sup>. Krosno, po łacinie nazwane Crosna, otrzymało opis w pięciu wierszach; ze względu na swą zwięzłość zasługuje on na przytoczenie:

Ad territorium Episcopalis civitatis Praemisliae (quae etiam Castellani fulget dignitate) pertinet Crosna, oppidum muro cinctum, quod Jasiolda fluvium circumluit, Visloca vero medium interfluit, multisque commoditatibus auget et iuvat. Nomen habet ab instrumentis textoriis, quae lingua illa Crosna dicuntur, quod oppidum hoc pannificio nobile semper fuerit et adhuc sit. Situm est et ipsum in confinibus Hungariae, solo admodum fertili et amoeno.

Opis Przemyśla jest nieporównywalnie dłuższy. Zaczął autor od tego, że miasto leży w tej części Rusi, którą Kromer nazywa Czerwoną<sup>4</sup>, a Maginus i inni kosmografowie Czarną<sup>5</sup>. „Literaturę przedmiotu” dociągnął Braun do ostatniej chwili, skoro zacytował dzieło Maginusa wydane w 1616 r. Skupił się na historii miasta; wprowadził długi cytat z Kromera.

<sup>2</sup> Odpowiedni passus włączył do swego opisu Zamościa Georgius Braunius. Zostanie on omówiony w artykule przesłanym przez piszącego te słowa do „Rocznika Zamojskiego”.

<sup>3</sup> Georgius Braunius Agrippinus: *Theatri praecipuarum totius mundi urbium liber VI*. Coloniae 1618; miasta omawiane — K. 46 r., 49 r. — v., 52 r.

<sup>4</sup> Marcin Kromer (por. *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et Republica regni Polonici libri II*, 1578, wyd. Wiktor Czermak. Kraków 1901, „BPP” nr 40, s. 20) poświęcił ustęp Rusi Czerwonej, *Russia Regia sive Rubra*.

<sup>5</sup> Joannes Antonius Maginus (Magini, 1515—1617), matematyk włoski, autor dzieła *Geographia vetus et nova* (1616), w którym zawarł opis Polski.

Za Kromerem podał wiadomość, że biskupstwo przemyskie datuje się od Ludwika Węgierskiego, założone zostało po zwyciężeniu księcia ruskiego imieniem Jerzy. Biskupstwo potwierdził Grzegorz XI, ustanawiając jednocześnie obok przemyskiego włodzimierskie i podporządkowując oba arcybiskupstwu halickiemu, później lwowskiemu<sup>6</sup>.

Niejako pod „hasłem” Przemysł w słowniku miast wspomniał Braun o klęsce poniesionej przez Jana Olbrachta w 1498 r., którą zadał królowi polskiemu gospodarz Mołdawii Stefan<sup>7</sup>. Jednakże Przemysł, zdaniem autora, wyleczył się ze swych ran i przeżywa okres rozkwitu („[...] ex hac quam reliquis cladibus paulatim recreata nostro quidem tempore mirum in modum floret Praemislia”). Okolice Przemysła ocenił jako kraj zamieszany, dobrze zagospodarowany, pisał o dobrze postawionym rolnictwie.

Rzecz jasna, że dłuższy ustęp poświęcił Braun Lwowowi. Określił wyraźnie to miasto mianem stolicy wielkiego obszaru; docenił je jako ważny punkt na szlaku handlowym („Leopolis Russiae Australis Urbs primaria, celeberrimum orientalium mercium emporium”). Wymienił używane nazwy: Leopolis, Lemburg, Lewenburg; wskazał na etymologię: „a Leone Danielis Russorum Australium potentissimi regis filio, Romani”. Przypomniał datę założenia, co prawda błędną: około 1280 r.<sup>8</sup> Opis Lwowa okraślił obficie cytatami z Dousy. Nie był Braun pisarzem oryginalnym, kompilował bardzo obficie. Docierał jednak do autorów podstawowych w danym temacie; dobór jego był szczęśliwy. Spośród miast polskich umiał także wyłonić do opisu co przedniejsze. Liczba omawianych nie dochodzi do dwudziestu. Ogarniał zainteresowaniem Śląsk, Pomorze Zachodnie, Prusy Książęce, Polskę centralną; bastionami interesującymi go na wschodzie były Lwów i Wilno. Miasta Rzeczypospolitej położone bardziej na wschód nie weszły do „theatrum mundi” w jego ujęciu. Jeśli uprzytomnimy sobie, że na północ od Lwowa i Przemysła opisał Lublin i Zamość (ten zresztą zwrócił jego szczególną uwagę), a na zachód od Krosna wybrał Biecz i Sandomierz, uznać trzeba, że na obszarze interesującym dziś czytelników „Rocznika Przemyskiego” uczynił wybór trafny, wskazał na prawdziwe klejnoty tych ziem. Ale ten wybór nie był oryginalny... Przejęty został z zacytowanego już opisu Polski pióra Kromera. Tam wyraźnie Leopolis (Lwów) to „urbs”, a więc stolica dużej części Kraju nazwana została „urbs”, natomiast dzielnicą ma dwa godne wymienienia miasta: Przemysł i Krosno (Sunt etiam oppida: Praemislia et Crosna)<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Biskupstwo rzymsko-katolickie w Przemysłu erygował Grzegorz XI, papież w latach 1370—1378, bullą z 1375 r. Stało się to istotnie za staraniem Ludwika Węgierskiego. Por. Ludwik Dziedzicki: *Przemysł*. [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, Warszawa 1888, s. 157.

<sup>7</sup> Słynna klęska Jana Olbrachta zadana królowi polskiemu w 1498 r. przez gospodarza mołdawskiego Stefana skończyła się pogromem bardzo dotkliwym: nieprzyjaciele spustoszyli ziemie południowo-wschodnie Rzeczypospolitej aż po Łańcut, zagrażając nawet Stolicy.

<sup>8</sup> Lwów założony został o kilka dziesiątków lat wcześniej, ok. 1250 r. Założony został przez księcia Daniela jako rezydencja dla syna jego, księcia Lwa. Pierwsze poświadczenie nazwy miasta spotykamy w wołyńskiej *letopisi* pod rokiem 1259. Według tej zapiski, pożar Chełma widziano ze Lwowa. Por. L. Dziedzicki: *Lwów*. [w:] *Słownik Geograficzny...* t. 5. Warszawa 1884, s. 533—534.

<sup>9</sup> Por. M. Kromer: *Polonia...*, op. cit., s. 42.